

Więści



znad Drzewiczki

Kwartalnik, nr 6/10/'94



KOŁO PRZYJACIÓŁ DRZEWICY

Na okładce widok kościoła św. Benona od strony Wisły, gdzie mieściła się fabryka Samuela Gerlacha.

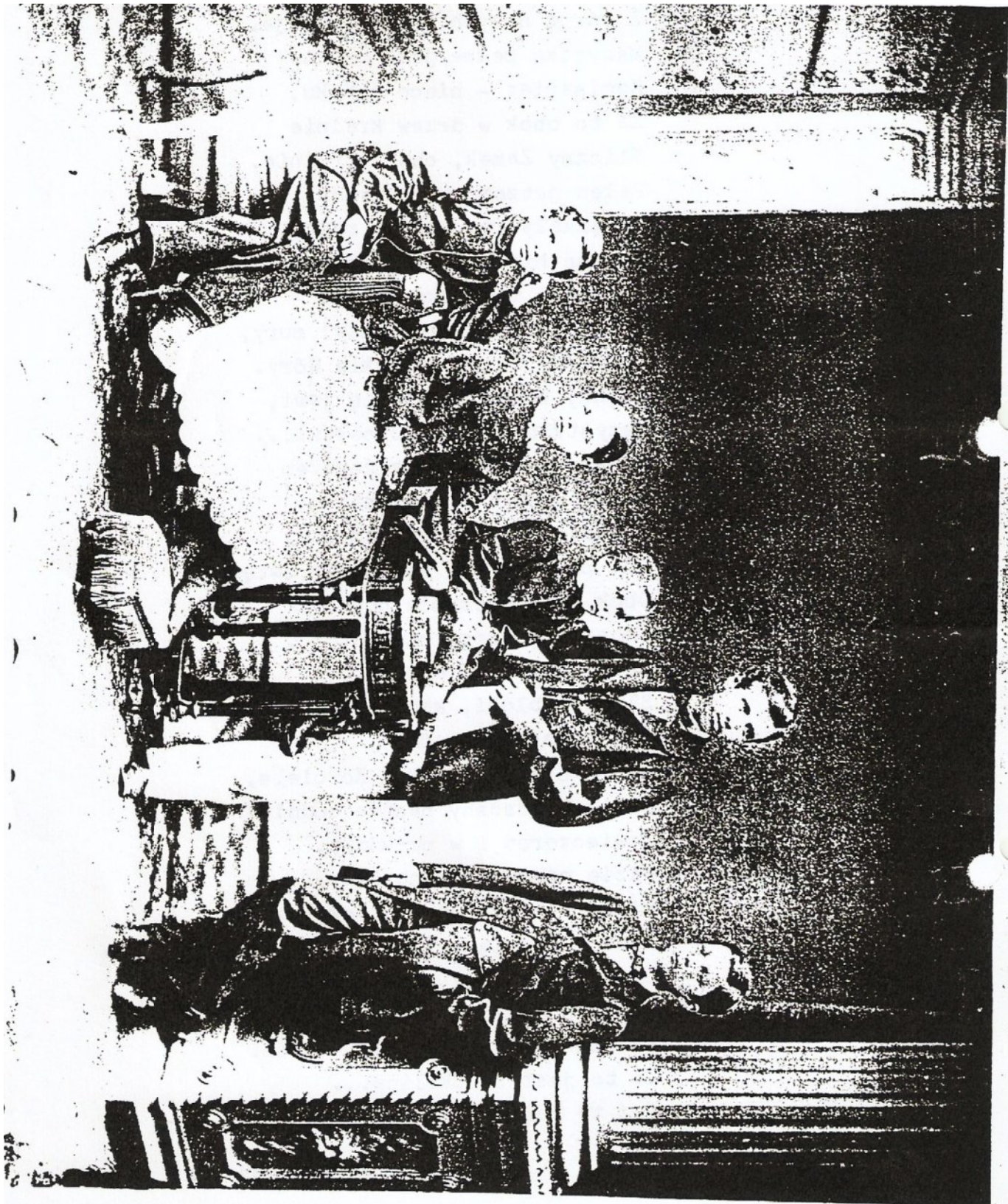
Okolica

Jest gdzieś taka okolica,
Którą każdy się zachwyca,
Gdzie niziutko, jak w dolinie
Mała rzeczka sobie płynie.
A pod lasem mały strumień
Wpada w nią tak jak sam umie.,
Lecz to wszak nie wszystka woda,
Trzeba jeszcze bowiem dodać,
Że za mostem hen wysoko
Błyszczą tak jak Morskie Oko
Piękny staw w drzewa wtulony
Pagórkami otoczony.
W nim się odbijają zorze
Pięknie tam o każdej porze
W słońcu fala błyska
A obok... źródło tryska.
Z drugiej strony nad wodami
W górę strzela kominami
Fabryka tak słynna w świecie
Jakiej nigdzie nie znajdziecie,
A w jej sercu biją młoty
Wszyscy wokół wiedzą o tym
Tam pracują pokolenia
Choć i los i czas się zmienia
Lecz i tutaj, jak i wszędy
Liczne także są urzędy:
Bank, Remiza, Dom Handlowy,
Urząd Miasta całkiem Nowy
Nowy też Ośrodek Zdrowia,
Wraz z karetką pogotowia,
Poczta, Przedszkola, Apteka
No i sklepów cała rzeka...
Jest i piękny Dom Starości,
który wielu chorych gości,
Są też Szkoły co się zowie,
Jeżna nawet z nich w budowie.

Są Spółdzielnie i Koleje
I wśród nowych, stare dzieje.
Wszystko pełne jest uroku.
Komisariat - nieco z boku,
Za to obok w drzew krainie
Sliczny Zamek, choć w ruinie,
Pełen jeszcze swej urody...
Mieszkały tam sławne rody,
Pisząc historii stronnice,
Były też tam zakonnice,
Lecz gdy pożar zniszczył mury,
poszły w Świętokrzyskie Góry.
Piękny kościół też się jawi,
Wszystkim wokół błogosławi...
Smukła wieża wraz z zegarem
Kryje w sobie czasy stare,
Aż czternasty wiek pamięta,
Dni powszednie, wszystkie Święta
Obok jest plebania nowa
Chociaż jeszcze nie gotowa.
Są też place i ulice,
Sliczne bloki, kamienice.
A dokoła lasów wiele,
Gdzie cichutko jak w Kościele,
Gdzie tak sosny pachną cudnie
I wieczorem i w południe,
Gdzie napawać można oczy,
Widok wszędzie tak uroczy...
Prawdę tę się wciąż odkrywa...
Cpowieść ta też prawdziwa.
Miejsce najpiękniejsze w świecie!
Pewnie Państwo wszyscy wiecie.
Co to jest za Okolica...
Toż to nasza jest ... Drzewica!

Krystyna Staszewska

Nagrodę pieniężną za rozwiązanie krzyżówki świątecznej
wylosowała p. Barbara Pieścińska z Drzewicy.



BRONISŁAW

MARIA

STEJAN AUGUST

SAMUEL

Zdjęcie Augusta Kobyłańskiego z dziećmi

Drodzy Czytelnicy!

Oddając do przeczytania kolejny jubileuszowy numer 10, naszego kwartalnika pragne przypomnieć, że w roku bieżącym obchodzimy wiele rocznic dotyczących naszej miejscowości.

W dniu 5 maja mineła 565 rocznica nadania Drzewicy praw miejskich przez króla Władysława Jagiełłę w 1429 roku w Nieszawie. /Mineła bez echa/.

Kolejne rocznice to:

- 200 -setna rocznica pobytu w Drzewicy gen.Jana Henryka Dabrowskiego /12 listopad 1794r/
- 185 lat temu stanął z armią na postój w Drzewicy arcyksiążę austriacki Ferdynand de Este./Kwiecień 1809r./ gdzie wypowiedział wojnę Napoleonowi
- 125 lat temu Drzewica utraciła prawa miejskie /1869r/
- 70-lecie Klubu Sportowego "Gerlach" /1924r/
- 55 rocznica bitwy w lesie "Parchowiec" /8-11 wrzesień 1939/
- 50 rocznica pacyfikacji Drzewicy /15 październik 1944r./

Wspominając o tych rocznicach nie sposób przemilczeć takiej rocznicy, jaką jest 170-lecie firmy "Gerlach". Pomimo, że firma ta powstała 1824 roku w Warszawie, to dalsze losy swego istnienia związała z naszą miejscowością. Zapraszam zatem państwa do zapoznania się z historią firmy "Gerlach" /cześć I-sza/. Przystępując do opisu historii firmy "Gerlach" pragne złożyć serdeczne podziękowania dla p.Bogumiły z Kobylańskich- Czerskiej i dla p. mgr inż.Krzysztofa Kobylańskiego za udostępnienie mi dokumentów rodzinnych, zdjęć/ będą ukazane w numerze 11 we wrześniu/ oraz pracy p.Jana Rogali.

170 lat firmy "GERLACH" -cześć I-sza

W wieku XIX były w Warszawie cztery fabryki Gerlachów branży metalowej. Były to: zakład Gustawa Gerlacha sięgający początkami 1816, wytwarzający instrumenty precyzyjne m.in.lunety i mikroskopy, Wilhelma Gerlacha, które powstały przed 1832, produkujący maszyny, Jerzego Samuela Gerlacha produkujący instrumenty chirurgiczne i narzędzia ostre, zakład Józefa Gerlacha, syna Samuela, istniejący od lipca 1869 a produkujący wyroby nożownicze i chirurgiczne a także forniry. Jedną z najbardziej liczącą się w owych czasach fabrykę, była fabryka Jerzego Samuela Gerlacha powstała w 1824 przy ul.Podwale przeniesiona w kwietniu 1825 r. do znacznie większych pomieszczeń przy ul.Pieszkiej 1 /nr hip.1877/, wydzierżawionych od Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, tzn. do zabudowań kościoła pobenońskiego, po kasacji zakonu św.Benona.

[Faint handwritten notes at the top of the page]

[Main handwritten text, likely the inventory list]

1. ... *[Faint handwritten text]* ...
2. ... *[Faint handwritten text]* ...

[Faint handwritten signature]

otkopia pierwszej karty inwentarza pozostałości po Mariannie Gerlach z 1846 r. (Archiwum Państwowe Miasta Stołecznego Warszawy)

Jej właściciel Jerzy Samuel Gerlach urodził się 1798 r. w Łęczycy. Był synem Samuela Gerlacha i Katarzyny z Druszczyńskich, po pierwszym mężu Ater. Nie jest wykluczone, iż to właśnie ojciec Jerzego Samuela przybył do Polski z Niemiec jeszcze w wieku XVIII. Jerzy Samuel Gerlach uczył się i praktykował w swoim zawodzie przez cztery lata m.in. w Berlinie, Brunshwiku, Getyndze, Würtzburgu i w Wiedniu. Mając 29 lat zawarł związek małżeński w dniu 13 lutego 1827 r. z Marianną z Kościelskich / 8.IX.1808 - 10.I.1846/ z którą miał 7 dzieci. Jeden z synów Józef, późniejszy fabrykant wyrobów nożowniczych; drugi Sylwin, był doktorem medycyny; trzeci, Franciszek - botanik. Najstarsza z córek Emilia /1830-1855/ w roku 1846 wyszła za mąż za Augusta Kobylańskiego /ur.w 1821 r./majstra nożowniczego, który po przedwczesnej śmierci Samuela "Gerlacha zarządzał fabryką. Powróćmy jednak do roku 1825, kiedy to przeniesiono fabrykę na ul.Pieszą, do zabudowań po byłym klasztorze św.Benona. Większe pomieszczenia, więcej zatrudnionych pracowników i zwiększone zamówienia. Ogłoszenia z tego roku mówiły, że Samuel Gerlach" produkował wszelkiego rodzaju instrumenty chirurgiczne, brzytwy w cenie 12-72 zł za parę, scyzorvki 3-60 zł za sztukę, noże i widelce 36-432 zł za tuzin. Produkował także nożyce do papieru i nożyczki damskie. Jak z powyższego wynika, ceny były zróżnicowane w zależności od materiału z którego były wykonane, od rodzaju zdobienia i od gatunku oprawek /rączek/ Fabryka S.Gerlacha posiadała już wówczas maszynę do odcisków ornamentów na oprawkach metalowych. Oprawki /rączki/ wykonywane były także z rogu, szylkretu, hebanu, fiszbinów i kości słoniowej. Jak już zaznaczyłem Gerlach, po przeniesieniu fabryki do zabudowań pobeńskich zwiększył produkcję i asortyment, zatrudnił więcej pracowników. Mógł sobie na to pozwolić bowiem zabudowania poklasztorne były murowane i składały się z czterech kondygnacji. W piwnicach znajdował się piec kowalski, na parterze umieszczona była szlifiernia zaopatrzona w maszyny szlifowania poruszana siłą 4 koni.Na pietrach mieściły się pracownie i pomieszczenia mieszkalne właściciela fabryki, jego rodziny i części czeladzi. Oprócz wspomnianej maszyny do szlifowania fabryka wyposażona była w dwie prasy służące do wyrobu okładek, dwie prasy maszynowe, bormaszyna żelazną, trzy miechy do ognia różnej wielkości, dwadzieścia trzy kamienie do ostrzenia, stemple do sztancowania noży, sześć kowadeł różnej wielkości oraz drobniejsze przyrządy. Przy budynku głównym były jeszcze zabudowania dodatkowe takie jak: maneż z drewna, stajnia dla koni, drwalnia, szopa drewniana oraz dwie kloaki. Posesja była ogrodzona parkanem z bramą od ul.Pieszaj/ patrz ryc.na okładce/. Kiedy "Gerlach zakładał fabrykę istniały w Warszawie jeszcze dwa inne zakłady nożownicze: firma Krystiana Edelmana oraz Jakuba Lubelskiego. Przemysł nożowniczy rozwijał się wówczas prężnie a wyroby niektórych zakładów osiągały wysoki poziom. W "Rysie historyczno-statystycznym wzrostu i stanu





Emilia Zofia z Gerlachów Kobylańska (1830-1855), najstarsza córka Samuela Gerlacha, założyciela w 1824 roku Fabryki Instrumentów Chirurgicznych i Narzędzi Ostrych w Warszawie, w wieku lat szesnastu (w październiku 1846 r.) poślubiła Augusta Kobylańskiego.

August Kobylański (ok.1821-ok.1872) majster nożowniczy w fabryce Gerlacha, po śmierci założyciela firmy i wdowy po nim Marii z Kościelskich-Gerlach (1808-1846), w styczniu 1846 roku przejął kierownictwo fabryki. Mąż Emilii Zofii z Gerlachów.

m. Warszawy" z 1848 r. czytamy: "Fabryki instrumentów chirurgicznych i narzędzi ostrych Gustawa Manna pod nr 519 i Samuela Gerlacha pod nr 1877, dostarczały wyrobów wyrównujących prawie angielskim" W roku 1829 w Warszawie było już osiem zakładów produkujących wyroby nożownicze a od roku 1843 znany był w Warszawie jeszcze jeden zakład tej branży Grzegorza Andrzeja Schulera, jednak największe uznanie zdobyły sobie fabryki Samuela Gerlacha i Gustawa Manna. Pozostałe były małymi wytwórniami i żywot ich był krótki. Gerlach a później od 1839 roku jego spadkobiercy oprócz nakryć stołowych, noży, scyzoryków i brzytw produkowali także przyrządy chirurgiczne takie jak: lewarki i kleszcze do zębów, pensety, szpadełki, skalpele, lancety, igły chirurgiczne, kleszcze do operacji zajeczej wargi, piłki do amputacji, narzędzia oftalmiczne, komplety narzędzi służących do sekcji zwłok, ponadto nożyki chirurgiczne - flitty, bistury i sznecery. Oprócz wymienionych wyrobów produkowano także noże z krzesiwkami, szczypce, tasaki, durszlaki, maszynki do krojenia chleba oraz noże i widelce przeznaczone do oprawek. Do produkcji owych wyrobów używano kilka rodzajów stali, m.in. stal angielska, niemiecka i gdańska, blacha żelazna. Na okładki używano mosiądz, heban, masę perłową, kość słoniową, szylkret, rogi jelenie i wołowe, srebro i złoto. Jak z powyższego wynika były to wyroby o szerokim asortymencie i wysokiej jakości. Czytelników zainteresuje zapewne jaka była cena tych wyrobów. Oto niektóre wyroby i ich ceny: nóż składany oprawny w agat kosztował 40 zł, nóż o pięciu ostrzach wraz z krzesiwkiem - 10 zł, scyzoryk o czterech ostrzach oprawny w perłową masę - 10 zł, nóż o trzech ostrzach w jeleni róg oprawny - 6 zł, nóż z oprawką szylkretową - 10 zł, pięć tuzinów noży z widelcami - 60 zł, pięć tuzinów nożyczek - 120 zł, pięć brzytw w okładkach szylkretowych - 90 zł, czternaście par noży ze srebrnymi skuwkami 28 zł, nożyczki damskie - 8 zł. Produkcję swoją reklamował Gerlach bardzo rzadko, jedno z pierwszych ogłoszeń pochodzi z roku 1825 i zawiera dane o profilu produkcji, o materiałach z których wykonano wyroby oraz o cenach. Ogłoszenie to zamieścił właściciel fabryki w dzienniku - "Kurier Warszawski" Brał natomiast udział w wystawach przemysłowych od początku istnienia fabryki. Jedną z nich urządzoną była w październiku 1825r. druga w 1828, obydwie w salach ratusza w pałacu Jabłońskich. Na pierwszej wystawił dziewiętnaście wyrobów, wśród których osobliwością był scyzoryk z dwiema szufladeczkami i dwudziestoma ośmioma sztuczkami/częściami/ do różnego użytku. Na drugiej wystawie reklamował wyroby w czternastu pozycjach. Z nowych wyrobów należy wspomnieć o instrumentach do operacji oczu, w cenie 60 zł, o drugim takim przyrządzie, wykonanym wg wskazówek dr Nowickiego, w cenie 24 zł oraz o nożycach do strzyżenia owiec w cenie 10 zł. Na jednej z wystaw S. Gerlach otrzymał najwyższe odznaczenie, mianowicie Złoty Medal, ważący 11 dukatów.

Dane o stanie zatrudnienia w fabryce pochodzą z trzech okresów: z pierwszych lat po założeniu firmy, następnie z roku 1872 i końcowego okresu istnienia fabryki na terenie Warszawy tj. z roku 1891. W 1825 roku, kiedy fabryka Gerlacha mieściła się przy ul. Podwale, wprzysiężonvm bezpłatnie przez rząd lokalu, zatrudnionych było dziesięć osób. Należy sądzić, że do roku 1839 zatrudnienie zwiększyło się dwukrotnie bowiem z inwentarza pozostałości po S. Gerlachu z tego roku zarejestrowano : pięć piernatów, siedem pierzyn, siedem prześcieradeł oraz siedemnaście poduszek dla czeladników. Zważywszy fakt, że nie wszyscy czeladnicy i uczniowie byli zakwaterowani u pracodawcy, można przypuszczać, że fabryka zatrudniała około dwudziestu osób. Znane są też nazwiska niektórych majstrów i czeladników. W 1855 jednym z majstrów był Jan Grenich, a czeladnikiem Józef Bielat. W fabryce pracował też syn właściciela Józef Gerlach oraz majster August Kobylański. W późniejszym okresie występuje Wojciech Bienkowski. W roku 1872 w fabryce pracowało 22 pracowników a w roku 1891 kiedy mieściła się przy ul. Przyokopowej a jej właścicielem był Samuel Kobylański zatrudniała co najmniej siedemdziesiąt osób. Tak więc fabryka S. Gerlacha nie należała do zakładów dużych. Po zgonie Samuela Gerlacha, w roku 1839 sporządzony inwentarz pozostałości wykazał okazały majątek wynoszący 62.411 zł masy czystej. Wartość fabryki wrobów medycznych i nożowniczych wynosiła 10.879zł 5 gr co stanowiło w przybliżeniu około 1/6 całego majątku. Do wstępowania w imieniu nieletnich dzieci uchwała rady rodzinnej wyznaczono dawnego fabrykanta, wówczas już dyrektora Instytutu Ocznego - Gustawa Manna. Po śmierci męża Marianna z Kościelskich Gerlach jeszcze przez sześć lat kierowała fabryką. Odnowiła w roku 1842 kontrakt dzierżawy posesji przy ul. Pieszej, stanowiącej zabudowania poklasztorne na dalsze 24 lata. Roczna opłata za dzierżawę wynosiła 180 rs, czyli 1700 zł, płatnych w dwu półrocznych ratach. Wdowa, podobnie jak jej mąż dążyła do solidności produkcji wrobów gotowych. Na jednej z wystaw przemysłowych zdobyła za wrobów nożownicze srebrny medal z napisem " Za trudy i kunszt wdowie Gerlach ". Po zgonie wdowy po Gerlachu Marianny z Kościelskich/10.I.1846/ kierownictwo fabryki przejął jej dotychczasowy pracownik, majster nożowniczy August Kobylański/ ur. w 1821r. w Lewiczynie koło Mławy w guberni płockiej, z ojca Filipa, urzędnika i matki Ewy z Zaborowskich/. W dniu 3 października 1846r. poślubił on najstarszą córkę Samuela Gerlacha, Emilie Zofie, mającą wówczas zaledwie szesnaście lat. W celu zapewnienia majątku dla nieletnich dzieci Gerlachów, stosownie do postanowienia rady rodzinnej przed Sadem Pokoju w Warszawie Wydziału I z dnia 19 listopada /1.XII/ 1848r. postanowiono fabrykę sprzedać w drodze publicznej licytacji. Licytację wyznaczono na dzień 22 grudnia /3.I./1848r. Fabrykę oszacowano na sumę 5021 rs.kop57 i od takiej sumy rozpoczęto licytację a zakończono



Samuel Hipolit Kobylański (1852-1936) syn Emilii i Augusta w roku 1886 wraz z bratem Bronisławem seniorem (1855-1929) i Karolem Temlerem zakupił od Banku Handlowego zabudowania fabryczne poprzedniej firmy Lilpop, Rau, Loewenstein wraz z obszarem o powierzchni ponad 180 morgów w tym część stawu i łąk w Kuźnicach

Drzewickich, dokąd przeniósł swoją fabrykę nożowniczą z ulicy Przyokopowej w Warszawie, wraz z częścią wykwalifikowanych robotników. Tu sukcesywnie od roku 1893 uruchamiał „Fabrykę Wyróbów Stalowych Ostrych BRACI KOBYLAŃSKICH pod firmą „Gerlach”.

na sumie 6732 rs., która zgłosili August i Emilia Kobylańscy. Fabryka Gerlacha pozostała nadal w rodzinie przechodząc na własność córki Gerlacha i jego zięcia Augusta Kobylańskiego. Nowy właściciel starał się fabrykę rozbudować i unowocześnić. Zastąpił napęd konny maszyny szlifierskiej maszyną parową, kupił różne maszyny, niezbędne do unowocześnienia i zwiększenia produkcji. Fabryką kierował wspólnie ze szwagrem Józefem Gerlachem. Nabył na własność dzierżawioną dotychczas posesję przy ul. Pieszej za sumę 6005 rs. wraz z placem za dodatkową kwotę 72,68 rs. Współpraca A. Kobylańskiego i J. Gerlacha nie układała się i w roku 1854 ten ostatni wycofał się ze spółki. Kobylański założył i prowadził kantor sprzedaży wyrobów nożowniczych przy ul. Senatorskiej nr 496. Chcąc zrealizować swe ambitne plany, Kobylański zaciąga w latach 1854-1864 kilka pożyczek, zarówno w Banku Polskim jak i od kilku osób prywatnych. Większość tych sum była zabezpieczona na fabryce i na własnej posesji stanowiącej zabudowania poklasztorne. Modernizacja fabryki oraz podniesienie poziomu produkcji nie pomogły Kobylańskiemu wyjść z trudnej sytuacji finansowej. Nie mógł spłacić poważnych zadłużeń w określonych terminach. Wybuchło powstanie styczniowe, Kobylański nie pozostał obojętny na jego przebieg. Został Komisarzem funduszy powstania i częściowo przestawił produkcję fabryki na jego potrzeby. Nie uszło to uwadze zaborcy, przeprowadzono rewizję w fabryce a jej właścicielka aresztowana i osadzona w Cytadeli. Po złożeniu kaucji w wysokości 4 tys. rs przez jego ówczesną żonę Joannę z Przyborowskich/Emilia Zofia z Gerlachów zmarła w 1855 /został zmuszony do opuszczenia Warszawy i przeniesienia się do pobliskiego Marymontu. Zadłużenia, aresztowanie i dewastacja fabryki przez zaborce spowodowały upadek fabryki. Zakład został wystawiony na licytację i w dniu 3/15/lutego 1872 sprzedany Wojciechowi Bieńkowskiemu /majstrowi zatrudnionemu u Kobylańskiego/ za sumę 10.876rs. Pracowało wówczas w fabryce dwudziestu dwu robotników. Pomimo tego, że fabrykę Kobylańskich kupił w/w Bieńkowski to dzieje fabryki wyrobów nożowniczych nie kończą się na roku 1872. W tym samym roku umiera August Kobylański. Najstarszy z synów Augusta, Samuel Hipolit Kobylański urodzony z Emilii Zofii Gerlach i Augusta Kobylańskiego najpierw po ukończeniu siedmioklasowego gimnazjum realnego na Nowolipkach w Warszawie, kontynuuje studia metalurgiczne w Anglii i powraca do Polski 1874. W roku 1875 przy wydatnej pomocy swego wuja lekarza Sylwina Gerlacha uruchamia małą fabryczkę nożowniczą na Woli w Warszawie przy ul. Przyokopowej pod nr 3108. Posesja ta należała do Krystiana Willego. Znajac produkcję i postęp techniczny w Anglii wprowadził technologię w swej fabryczce. Uruchomił maszynę parową która udoskonaliła obróbkę mechaniczną i zwiększyła produkcję wyszukanego asortymentu. Samuel Kobylański wprowadził też produkcję ostrzy z tak zwaną obrączką, co pozwoliło mu zdobyć rynek zbytu dla takich



Bronisław Kobylański (1855-1929) brat Samuela Hipolita, współwłaściciel fabryki w Drzewicy.

firm jak: Fraget, Norblin, Henneberg. Były to firmy produkujące trzonki srebrne do nakryć stołowych. Firma S.Kobyłańskiego zdobywała coraz to większe rynki a tym samym produkcja z roku na rok rosła i zapotrzebowanie na wyroby było duże. Sprzedawano wyroby nie tylko w Warszawie ale i w całym Królestwie Polskim poprzez własny kantor spedycyjny mieszczący się przy ul. Senatorskiej 496. Jak już wspomniano wcześniej w roku 1891 S.Kobyłański zatrudnił w swojej fabryce siedemdziesiąt pracowników. W tymże roku 1 maja wyszło na ulice Warszawy około 20 tys. robotników, w tym cała załoga fabryki Kobyłańskiego. W miesiąc później, 2 czerwca rozpoczął się strajk w fabryce. Interweniowała policja/aresztowano trzech robotników/. Po pięciodniowym strajku robotnicy uzyskali skrócenie dnia pracy o godzinę oraz podwyżkę dniówki o 25% dla początkujących pracowników. W 1886 Samuel H.Kobyłański wspólnie ze swym bratem Bronisławem, seniorem zakupił od Banku Handlowego zabudowania fabryczne po fabryce pod firmą "Lilpop, Rau Loewentestein" w Kuźnicach Drzewickich w Drzewicy z obszarem o powierzchni ponad 180 morgów/ w tym część stawu i łąk/ za sumę 18.500rs. Prace adaptacyjne Kuźnic Drzewickich trwały do początku roku 1893. Bracia Kobyłańscy Samuel i Bronisław sprowadzili wówczas trzydziestu kwalifikowanych robotników ze swej firmy z Warszawy by zapewnić sobie personel do podjęcia produkcji wyrobów nożowniczych i nakryć stołowych na prowincji jaką wówczas była Drzewica. Wówczas to powstała spółka firmowo-komandytowa, którą tworzyli wymienieni wyżej bracia Kobyłańscy oraz Karol A.Temler, który udzielił im wtedy pożyczki w wysokości 30000rs. Odtąd fabryka występowała pod firmą "Bracia Kobyłańscy Fabryka Wyrobów Stalowych dawniej "Gerlach". Na drugą część historii firmy Gerlach zapraszam Czytelników w kolejnym numerze "Kwartalnika", który wydamy w miesiącu wrześniu.

Opracował : Ryszard Bogatek

Przy opracowaniu korzystano z materiałów:

- 1/ Drzewica - maj 1984
- 2/ Praca dyplomowa "Rozwój Zakładu do 17 stycznia 1945" - Waclaw Gonyś
- 3/ Dokumenty rodzinne przekazane przez:
 - p.Bogumiłę z Kobyłańskich -Czerska
 - mgr inż. Krzysztofa Kobyłańskiego
- 4/ Materiały do dziejów Fabryki Instrumentów Chirurgicznych i Narzędzi Ostrych Samuela Gerlacha /później Braci Kobyłańskich/- Jan Rogala.

посреднической или как таковой: Франческо Довсофас. Также сей тов-
 савар бен повоководителюм воеваньями и свидетелями отъ
 славянского просвѣтлениа, коюмъ клятымъ которымъ вляется съ
 дѣломъ и нами подписали (под- нами подписали (подписавши)
 право) и кассы гвардией Прохоима. За настоящихъ исходахъ Свѣдѣль
Фридрихъ Кохер Власки Префектъ Гроуцкии Председатель оконченнаго
 Коисита Францафранского Кому постома Двояи Мария (-)
 Мария (-) Сидуларъ Аукратински Августинъ Ковальскій (-) Антонъ
 (-) Емилиа Гортас (-) Антони Ви: Зерлима (-) Антониу Шмицери
 дектор (-) Антони Кохемберг (-) Антониу Говальдерге.

Копии съ ота съ подписанными выдающимися въ двани-
 ными мотрирскими нисими или на полвского живото вполна
 и вадана съ русскими переводомъ въ чело подписовъ съ офицер-
 сисииами вѣрными вѣдѣ почиту Гротоустроена.

Заканчивая 14 октября 1883 года



K. B. M. p. o. b. e. h.

Akt zawarcia ślubu Augusta z córka Gerlecha Emilią Zofia